Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 21.09.2021 www.osw.waw.pl

Obchody rocznicy 17 września 1939 roku na Białorusi

Kamil Kłysiński

17 września na Białorusi po raz pierwszy obchodzono Dzień Jedności Narodowej – święto państwowe ustanowione dekretem prezydenckim 7 czerwca br. i nawiązujące do wkroczenia Armii Czerwonej do wschodnich województw II RP, czego efektem było włączenie tych obszarów (tzw. Zachodniej Białorusi) do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. W ocenie reżimu był to „przełomowy" moment w najnowszej historii kraju, doszło bowiem do zjednoczenia Białorusinów – rozdzielonych wcześniej „sztuczną" granicą „wymuszoną" w traktacie ryskim z 1921 r. – w ramach jednego państwa.

Centralnym wydarzeniem obchodów było zorganizowane w Mińsku Forum Sił Patriotycznych, na którym wystąpił Alaksandr Łukaszenka. Podkreślił on fundamentalne znaczenie przyłączenia ziem zachodniobiałoruskich dla współczesnej Białorusi jako suwerennego państwa. Jednocześnie zaznaczył, iż kraj zamierza bronić swojego terytorium, i przypomniał, że „Białystok i Białostocczyzna to ziemie białoruskie oraz że Wilno i ziemie wokół niego to też ziemie białoruskie". Obchody miały charakter ogólnokrajowy i w skromniejszej skali odbyły się we wszystkich miastach obwodowych oraz wielu rejonowych. Uroczysty ich wymiar podkreślały gesty symboliczne, jak nadanie placom lub skwerom nazwy Jedności Narodowej, odsłonięcia pomników, wydarzenia kulturalne i sportowe (maratony kolarskie czy rajdy samochodowe), a także oddanie do użytku lokalnych inwestycji infrastrukturalnych. Ponadto w Baranowiczach w obwodzie brzeskim otwarto pierwsze w kraju Muzeum Jedności Narodowej.

Obchodom towarzyszyła bogata oprawa propagandowa. W państwowych mediach zaprezentowano ułożoną specjalnie na tę okazję nową pieśń patriotyczną. W dniach poprzedzających święto pojawiło się wiele materiałów prasowych i telewizyjnych podkreślających doniosłe znaczenie pamięci o 17 września, odbyły się publiczne dyskusje z udziałem urzędników oraz lojalnych wobec reżimu historyków. Uczestnicy debat uzasadniali dużą rolę tej rocznicy w budowie świadomości narodowej Białorusinów, potępiali „wyniszczającą" politykę władz II RP wobec mniejszości białoruskiej, usprawiedliwiali działania ZSRR, w tym Armii Czerwonej w 1939 r., a przyłączenie ziem białoruskich prezentowali jako „akt sprawiedliwości dziejowej".

Ważnym i mocno eksponowanym medialnie wątkiem propagandowym była bezprecedensowo ostra kampania antypolska. 16 września w mińskiej redakcji rosyjskiego portalu informacyjnego Sputnik odbyła się prezentacja książki *Polski terror na Białorusi w latach II wojny światowej*. Autorzy tego opracowania (m.in. rosyjski historyk Aleksiej Koczetkow i znany z antypolskich poglądów białoruski historyk Lew Krysztapowicz) na podstawie rzekomych źródeł archiwalnych oraz relacji żyjących świadków przedstawili

aktywność polskiego podziemia na terytorium dzisiejszej Białorusi jako „zbrodniczą działalność mającą na celu wyniszczenie najaktywniejszych członków białoruskiej społeczności". Pojawiła się jednocześnie teza o szeroko zakrojonej „współpracy polskiego podziemia z nazistowskim okupantem". W prasie państwowej opublikowano również cykl tekstów przedstawiających obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej jako „piekło na ziemi". Z kolei białoruski prokurator generalny Andrej Szwied w wypowiedzi dla mediów z 17 września uznał Kartę Polaka za „niebezpieczne narzędzie antypaństwowej działalności". Skrajnie antypolską narrację zaprezentował telewizyjny film dokumentalny przygotowany przez jednego z czołowych propagandzistów reżimu Ihara Tura. W wyemitowanym 16 września materiale podkreślono „bestialskie okrucieństwo" oddziałów AK oraz antykomunistycznego podziemia wobec ludności białoruskiej w czasie wojny i tuż po jej zakończeniu. Znalazły się w nim również porównania pomiędzy „antybiałoruską polityką" władz II RP a wsparciem z Warszawy dla oponentów Łukaszenki podczas demonstracji powyborczych w 2020 r. Polska została oskarżona o dążenie do destabilizacji wewnętrznej Białorusi, co miałoby umożliwić „przyłączenie" do RP białoruskich zachodnich obwodów jako dawnych „kresów wschodnich". Według autorów materiału aktywną rolę w tych działaniach odgrywał Związek Polaków na Białorusi pod kierownictwem Andżeliki Borys.

Obchody rocznicy wydarzeń 17 września 1939 r. były zapowiadane również jako polityczna manifestacja zgody narodowej i zasypywania podziałów w białoruskim społeczeństwie, powstałych na skutek kryzysu politycznego po wyborach prezydenckich. Dowodem dobrej woli władz miała być anonsowana od kilku miesięcy amnestia przynajmniej części więźniów politycznych, których liczba obecnie wynosi ponad 670. Jednak z przedłożonej Łukaszence przez lojalnego wobec reżimu działacza politycznego Juryja Waskrasienskiego listy 93 osób, które zdecydowały się zwrócić do prezydenta z prośbą o ułaskawienie, wybrano jedynie 13.

Komentarz

- Dzień Jedności Narodowej jest istotnym elementem nowej narracji propagandowej władz. W reakcji na masowe demonstracje powyborcze i krytykę ze strony Zachodu Mińsk znacząco wzmocnił – obecne już wcześniej – antyzachodnie wątki w polityce pamięci, de facto powielając rosyjską i sowiecką wizję historii. Świadczy o tym nie tylko gloryfikacja działań sowieckiej dyplomacji oraz Armii Czerwonej w 1939 r., lecz także intensywna dyskredytacja – tolerowanej we wcześniejszych latach – białoruskiej symboliki narodowej (biało-czerwono-białej), prezentowanej obecnie wyłącznie jako faszystowska, właściwa części społeczeństwa „kolaborującej" z niemieckim okupantem. Ponadto święto o tej samej nazwie jest obchodzone od 2005 r. w Rosji – przypada 4 listopada, czyli w rocznicę wypędzenia polskich wojsk z Kremla w 1612 r. Przejmowanie narracji Moskwy następuje w kontekście obserwowanego w ciągu ostatniego roku zacieśniania współpracy pomiędzy Białorusią i Rosją w niemal wszystkich sferach, a w szczególności w dziedzinie bezpieczeństwa, wojskowości i polityki zagranicznej.
- W zamyśle władz w Mińsku nowe święto jest przede wszystkim próbą konsolidacji i mobilizacji zwolenników Łukaszenki, prezentowanego nie tylko w roli gwaranta niepodległości państwa, lecz także godności narodowej Białorusinów, którzy dzięki jego staraniom zaczynają otwarcie mówić o „krzywdach" doznanych ze strony zachodnich sąsiadów, w tym przede wszystkim Polaków. Przekaz reżimu o Dniu Jedności Narodowej

jako okazji do deeskalacji napięć społecznych i zainicjowania dialogu z oponentami w kontekście ułaskawienia 13 więźniów politycznych jest natomiast zupełnie niewiarygodny. Oznacza to, że reżim w rzeczywistości nie widzi potrzeby takich działań i represje wobec stanowiących najprawdopodobniej większość społeczeństwa, sceptycznie nastawionych obywateli będą kontynuowane.

- Podniesienie rocznicy 17 września 1939 r. do rangi święta państwowego zaostrza, obecny wcześniej na mniejszą skalę, antypolski wymiar białoruskiej polityki historycznej, a tym samym potwierdza, że reżim traktuje RP jako jednego ze swoich głównych wrogów. Dokumentacja archiwalna i relacje świadków o indywidualnych przypadkach działań polskiej partyzantki (np. mord w Zaleszanach dokonany w 1946 r. na Białorusinach przez oddział pod dowództwem „Burego") służą jako pretekst do stworzenia teorii o zbrodniczym charakterze całego polskiego podziemia niepodległościowego. Formułowane w ten sposób tezy, w połączeniu z prezentowaniem wyłącznie negatywnych aspektów życia Białorusinów w II RP oraz porównaniami ze współczesną, również „wrogą" polityką Warszawy, mają zdyskredytować Polskę oraz pamięć o jej dziedzictwie na obszarze Białorusi. W tym kontekście należy postrzegać wypowiedź Łukaszenki o „białoruskości" Wilna i Białegostoku – nie tyle jako postulat rewizji granic państwowych, ile uzasadnienie obecnej antypolskiej polityki historycznej oraz dalszego zaogniania stosunków z Litwą i Polską.
- Natężenie i napastliwość przekazu propagandowego, jak również ogromna skala manipulacji faktami historycznymi wskazują na początek nowej, znacznie mocniejszej antypolskiej kampanii propagandowej, nakierowanej nie tylko przeciwko państwu polskiemu, lecz także Polakom zamieszkującym Białoruś. Rezultatem mogą być kontynuacja represji wymierzonych w polską mniejszość, w tym wobec przebywających od marca br. w areszcie Andżeliki Borys oraz Andrzeja Poczobuta z kierownictwa Związku Polaków na Białorusi, kolejne prowokacje oraz dalsze ograniczanie polskości w systemie oświaty.